

Lewica, czyli prawo do chamstwa?



Jacek Jaśkowiak
były kandydat
na prezydenta Poznania

Wulgarny komentarz Ewy Wójciak na facebooku dotyczący wyboru papieża Franciszka poruszył opinię publiczną. Dla mnie szokujący jest zarówno poziom kultury wypowiedzi prezentowany przez osobę reprezentującą środowisko poznańskiej kultury, jak i brak jakiegokolwiek refleksji Ewy Wójciak.

Prawdopodobnie Ewa Wójciak uważa, iż osoba o lewicowych poglądach ma prawo zachowywać się po chamsku. Skoro Chruszczow mógł walić butem o mównicę podczas obrad

ONZ, to dlaczego nie zwymyślać od ch... nowo wybranego papieża. Wysokie oczekiwania najgłośniejszych lewicowców wobec innych osób nie idą w parze z własnym zachowaniem, bo to przecież inni mają świecić przykładem. Osoby o lewicowych poglądach wiedzą przecież wszystko lepiej, a każdy, kto prezentuje inny światopogląd, to bęcwał, neoliberalny dureń i kretyń.

Z jednej strony polowanie przez dziennikarzy na wypowiedzi polityków i urzędników na fb, z drugiej strony komentarze pracowników mediów, w których roi się od przekleństw na „ch”, „p”, i „k”. Z jednej strony frazesy o prawach do bezpłatnego mieszkania, opieki socjalnej, nieskrępowanej wolności i tolerancji głoszone przez anarchistów, z drugiej strony postulatory na stronie

internetowej Rozbratu, by zaczipować mnie jak psa (czipowanie mieszkańców prezentujących innych światopogląd niż anarchiści jest w mojej ocenie ewidentnym ograniczaniem wolności).

Ultrasi z prawej strony są albo bardziej kulturalni, albo też nie znajdują zatrudnienia w mediach i placówkach kultury, które przez ultrasów z lewej strony są wykorzystywane jako agora do głoszenia swoich poglądów. Może to ewidentne przegięcie Ewy Wójciak doprowadzi do podwyższenia standardów dla osób zajmujących określone stanowiska i wykonujących określone zawody? Mnie razi zarówno wulgaryzmy i karczemny język na fb, jak i wykorzystywanie swojego zawodu lub piastowanej funkcji do prowadzenia nachalnej propagandy.